

Tysiące dzieci imigrantów z UE „mogą pozostać niezarejestrowane”

20 marca 2019

Organizacja charytatywna Coram ostrzega, że w związku z Brexitem tysiące europejskich dzieci mieszkających w Wielkiej Brytanii, znalazły się w grupie ryzyka. Coram alarmuje, że ogromna liczba dzieci obywateli UE może stać się nową „generacją Windrush”.

Szczególne obawy dotyczą dzieci, które z różnych powodów znajdują się pod brytyjską opieką socjalną, ale także dzieci z rodzin patologicznych oraz znajdujących się w trudnej sytuacji ekonomicznej oraz społecznej. W przypadku dzieci zaniedbywanych, ich pobyt w Wielkiej Brytanii może być tak samo trudny do udokumentowania, jak miało to miejsce w przypadku karaibskich dzieci, które przybyły do Wielkiej Brytanii kilkadziesiąt lat temu.

Szacuje się, że w Wielkiej Brytanii mieszka 900 000 dzieci z krajów UE, z czego około 285 000 urodziło się w Wielkiej Brytanii. Centrum Prawne Coram Children obawia się, że dzieci objęte opieką zastępczą, znajdujące się w domach opieki lub pozostające w rodzinach zagrożonych patologią, mogą prześlizgnąć się niezauważone przez sieć nowego systemu rejestracji dla obywateli UE po Brexicie.

Home Office szacuje, że od 10 do 20 proc. wszystkich wnioskodawców będzie narażonych na niebezpieczeństwo odrzucenia wniosku, ponieważ nie będą w stanie dostarczyć dokumentów potwierdzających czas ich pobytu w Wielkiej Brytanii.

„Jeśli zaledwie 15 proc. obecnej populacji dzieci z UE nie „uregułuje” swojego statusu przed wyznaczonym terminem, to 100

000 dzieci zostanie z dnia na dzień dodanych do rzeszy dzieci, których pobyt w Wielkiej Brytanii jest nieudokumentowany. To prawie podwoi obecną liczbę takich przypadków” – powiedziała Kamena Dorling, szefowa działu polityki i spraw publicznych w Coram.

W Wielkiej Brytanii około 5000 dzieci obywateli UE jest oddzielonych od swoich rodziców i znajduje się pod opieką socjalną, a Coram wzywa rząd, by zmusił władze lokalne do zajęcia się problemem już teraz, aby określić status takich dzieci jeszcze przed terminem upływającym w 2020 lub 2021 roku (dokładny termin zależy od kwestii umowy brexitowej).

Organizacja Coram w sporządzonym dotąd raporcie stwierdziła, że podczas testu beta dotyczącego systemu rejestracji, co piąte dziecko, któremu organizacja pomagała, nie miało niezbędnej dokumentacji dla Home Office, a ponad połowa dzieci potrzebowała porady prawnej.

„Dzieci i młodzi ludzie napotykają wiele barier w osiedleniu się, z których niektóre są wynikiem decyzji politycznych, podjętych przez Home Office przy projektowaniu systemu, a inne są wcześniej istniejącymi przeszkodami praktycznymi” – stwierdza raport.

„Brak porad prawnych i pomocy może nasilić te problemy i obawiamy się o możliwość złego podejmowania decyzji oraz brak prawa do [złożenia] odwołania w przypadku [twardego Brexitu]” – taki scenariusz upodobniłby sytuację dzieci europejskich, do tych karaibskich, pokrzywdzonych przez Home Office w głośnym skandalu Windrush.

Brytyjski system rejestracji nie jest prosty – Coram stwierdziło, że proces online trwał średnio od jednej godziny do półtorej. Jednak tam, gdzie wystąpiły utrudnienia techniczne lub problemy z dokumentacją, proces rejestracji trwał nawet do 10 godzin. Coram jest również zaniepokojone sytuacją i prawami nastolatków, którzy popełnili przestępstwa.

Źródło: PolishExpress.co.uk